

rzucą nielegalność, sam nie potrafił się ulegalizować i jeszcze cięższe zarzuty pod tym względem będzie zapewne zmuszony odierać.

Komitet dawny tymczasem prowadzić dalej będzie swoją czynność, według wytyczonego programu. Ogłosił listę swoich kandydatów i odbył onegdaj, wczoraj i dzisiaj trzy zgrupowania wyborców.

Na pierwszym z tych zgromadzeń, koła kupców i przemysłowców, odbył onegdaj, udało się stronnikom Strzelnicy sparaliżować działalność dawnego komitetu, tak, że do głosowania na kandydata nie przyszło. Najwięcej się przyczynił do tego rezultatu pewien zastęp, usiłujący we własnych widokach materialnych weśnąć do Rady chociaż kilku przemysłowców, biorąc bezpośredni lub pośredni udział w przedsiębiorstwach miejskich, a głównym mówcą tego zastępu był pewien budowniczy entrepreneur, który ogłoszeniem w Kraju zobowiązał się nie brać żadnych entrepriz miejskich, ale tylko do 31 grudnia, kiedy wiadomo, że wszystkie roboty z pożyczki półtoramilionowej w roku przyszłym rozpocząć się będą mogły.

Drugie wczorajsze zebranie koła właścicieli domów jakkolwiek nie bardzo liczne, odbyło się regularnie i kandydatów postawionych przez komitet przyjęło, dzieliąc zaś zgromadzenie koła inteligencji było prawdziwie świetne, liczyło bowiem stu dwadzieścia kilku głosujących, to jest więcej niż było obecnych z wszystkich trzech kół razem na Strzelnicy.

Okazało się tym sposobem, że za komitetem dawnym stoi jednolicie prawie inteligencja i w znacznej części koła właścicieli domów, to jest te dwa koła, które nie mają do protegowania w Radzie rozmaitych interesów i widoków entrepreneurskich, opozycja zaś strzelniczą popierają głównie interesa entrepreneurscy, oraz urzędnicy banku galicyjskiego, towarzyszą ubezpieczeni, wstawione odmową składki na oświadczenie i b. Warowni krzyża. Za którą stroną pójdą powinni wyborcy dbali o rzeczywiste dobro miasta, zdaje się, że wskazywać niepotrzeba. Sprawa budowy kanałów miejskich, oddanych w entreprizę na zasadzie kosztorysu, w którym jedno i te same roboty po parę razy są liczone, jest małą próbką co się dzieje z funduszami miejskimi i z całą ową pożyczką, gdyby się do Rady dostali ludzie bezpośrednio lub pośrednio w przedsiębiorstwach miejskich zainteresowani, gdyby bank jaki któryś zamierzał podjąć się emisji pożyczki, dysponował w tej Radzie pewną liczbą głosów, na co się zanosi, jeśli wyborcy nie pójdą zgodnie za wskazówką kół i ludzi najniższych w tych rzeczach podejrzanych o interesowność, jeżeli na stanowisko takie jak prezydenta dostanie się np. ktoś, co w banku parcelacji i budowy krzesła przeszkadzającemu.

Dla zapobieżenia mylnym tłumaczeniom słów powyższych, dodac winienem, że nie chciałem w Radzie osób trudniących się entreprizami miejskimi nie znaczy to jeszcze odmawiać tym osobom uczciwości i dobrej wiarę, jest tylko elementarna ostrożność, taką np. jak gdy kasyerowi, chociażby był najuczciwszy, nie powierza się jednocześnie obowiązków kontrolera powierzonych mu kas, jak nikomu nie daje się prawa dysponowania funduszem publicznym na wynagrodzenie swęj własnej pracy lub zawierania umów pieniężnych na dostawy publiczne z samym sobą. Pierwszym warunkiem dobrego gospodarstwa w mieście jest kontrola, a w takim razie kontrola byłaby złudzeniem, bo wszystko spoczywałoby na dobrej wierze interesowanych.

Z drugiej strony wiadomo, że radcom miejskim nie wolno jest brać przedsiębiorstw miejskich, zakaz ten jednak jest zbyt łatwym do obejścia, żeby na nim samym polegać było można. A zatem *avis aux électeurs*, szczególnie dla wyborców trzeciego koła, na którym głównie interesowani tego rodzaju, zresztą każdemu kto zna Kraków, wiadomi, opierają swoje rachuby. Strzeżmy się wszystkich ludzi, dla których obywatelstwo była rada miejska i nie tłoczyli się do niej póki pożyczka nie przyszła do skutku, a nie obawiamy się tych, których widzimy wszędzie gdzie wymaga sprawa rzeczywistego interesu lub honoru miasta, a gdzie korzyść osobista na biorących udział nie spływa.

Jednym z takich jest człowiek, którego nazwisko zna każdy kto choć na chwilę zetknął się z Krakowem, jeden z najczynniejszych uczestników wszelkiej pracy zbiorowej i propagatorów uczciwej myśli w naszym mieście, obecnie tutejszy reprezentant Opieki narodowej, p. Maryan Dworski. Nazwisko to wymieniam iż pominąć jego kandydaturę, (mylnie bowiem w przeszłym liście wymieniałem p. D. między kandydatami komitetu) mam zarazem i dla p. Dworskiego zarzut ciężki, że urażony tym pominięciem przeszedł do komitetu na Strzelnicę, gdzie się znalazł w obec nie bardzo odpowiednich sobie żywiołów. W każdym razie sądzę, że nazwisko p. Dworskiego przy wyborach, pomimo tego grzechu, przejść powinno, choćby pominąć przysiężenie jakiegoś c. k. konsyliarza, traktującego jak lokal podwładnych sobie urzędników i przyjmującego obywateli przychodzących do niego w interesach urzędowych jak powiatowy sędzią moskiewski. Zdanie to podziela nie mała liczba wyborców w Krakowie, na-

On nie wart był nawet w jej oczach sprzeczki i gniewu, przyznawała mu z góry słusność zupełną, byle nie być zmuszoną do dłuższej rozmowy.

Było to jednak odcienienie niepodobne do pojęcia dla tego, co je wywołało, to też wyrzekł z naiwnością, cechującą go w pewnych kwestiach.

Dla czegoż? skoro przyznając się do dziwactwa, powinnaś się poprawić, nie prawdąż Joachimie? — Samo przyznanie się do grzechu nie wystarcza.

— Dziwactwo grzechem nie jest, dla tego ja się poprawię nie myślę, odpowiedziała żona uprzedzając moje wzmieszenie się.

Było to pierwsze słowo jawne, głośniejsze opozycji z jej strony, to też uderzyło ono Henryka, dotąd zdawało mu się rzecz tak niepojętą, by jego żona miała pogląd swój własny i to jeszcze wcale z nim nie zgodny, że tej ewentualności nie chciał przypuszczać, a chociaż powinien był od dawna już wiedzieć, czego się trzymać w tym względzie; przecież wolał brać postępowanie Róży za roszkarpyszenie pieszczącego dziecka, niż za stanowczą drogę; rozważnie przez nią obrana — dla tego też zmarszczył brwi i wystąpił znowu w Olimpijskiej grozie małżonka.

— Sądziłem, że kiedy ja cię o co proszę, powinnaś się do tego zastosować.

Róża spojrzała na niego z nieokreślonym wyrazem i widzieliśmy wyraźnie, że w oczach jej mignął litośny uśmiech, który nie wybił się na usta i pozostał jedynie w jej myśli.

Dalekim był czas, kiedy mniej przyjazne słowo Henryka napelniało łzami jej oczy, smutki jej pochodziły od niego i były chwilowe jak chmury na błękitnym niebie, — teraz myśli jej beznadziejnie powleczone były jednak mglistym kirem i dla tego była spokojną.

wet osobiście niechętni zaprzeczyliby nie mogli, że miasto zyskałoby w tym kandydacie zdolnego, użytecznego i gorliwego pracownika.

Jutro początek wystawy rolniczo-przemysłowej w Tarnowie, na którą w sobotę i w niedzielę urzędzone będą pociągi spacerowe z naszego miasta. Między innymi najmłodszą księgarnią krakowską pana Nowoleckiego wysła tam znaczny zapas książek. Będą więc mogły okolicę Tarnowa zaopatrzyć się w najświeższe nowości literackie, z których w tych dniach opuściły prasę: Po nitce do kłębka, powieść Kazimierza Chładowskiego, i Wypisy polskie dla szkół żeńskich, ułożone przez dra. Karola Mecherzyńskiego.

Słychać, że na dochód oświaty ludowej ma tu być wkrótce danem przedstawienie amatorskie.

Paryż, 27 czerwca.

Dyskusja o podatkach. — Skutki manifestacji prawicy. — Obchód na cześć jen. Hoche. — Mowa p. Rameau. — Mowa pana Gambetty.)

S. E. Krok poczyniony przez członków prawicy względem p. Thiersa jest dotąd przedmiotem najżywiej zajmującym opinię. Bo z jednej strony dymisy pana de Larcy, a z drugiej postawa prawicy w rozpoczętym w poniedziałek dyskusji o podatkach, dowodzą, że wojna wypowiedziana została i dalej trwać będzie. Cała prasa, bez wyjątku, gani krok niepolityczny, grzeszący brakiem poczucia położenia kraju i brakiem taktu, a sam Journal des Débats ocenił należyte ten wyskok, nazywając go La manifestation des bonnets à poil. Artykuł ten podpisany przez najbieglejszego publicystę naszego p. John Lemoine spowodował usunięcie się z redakcji Debátów p. St. Marc Girardin, który stał na czele rzeczony manifestacji. O trzeciej także mówią dymisy, t. j. p. Deseilligny, zrękającego się tytułu prezydenta lewego centrum, bo zgromadzenie to nie chciało iść ręką w rękę z p. St. Marc Girardin i spółką. Oto są nowiny z Wersalu: małe intrzygi parlamentarne, mało znaczące przynajmniej pozornie, a jednak mogące wydać ważne z czasem owoce, bo albo upadek pana Thiersa, albo rozwiązanie Zgromadzenia. Tymczasem w dyskusji o podatkach p. Thiers i minister skarbu p. de Goulard walczą z nadzwyczajną ogłębnością i zręcznością przeciw coraz widoczniejszej niechęci prawicy, która w osobie p. Lambert Ste. Croix dokucza prezydentowi dowcipkami i epigramatami. Lewica dotychczas zachowuje milczenie i zdaje się bronić p. Thiersa, który się na niej opiera obecnie; kwestya podatków straciła swój właściwy charakter, a polityka nie będzie obcą jej rozwiązaniu.

W poniedziałek 24 czerwca w 104 rocznicę urodzenia jen. Hoche odbyła się w Wersalu, mieście jego rodzinnem, uczta urzędowa przez mera miasta p. Rameau i Radę municypalną. P. Thiers i p. Barthélemy St. Hilaire zaproszeni na tę uroczystość wytyłomaczyli się listownie z nieobecności swojej, uznając całą doniosłość i znaczenie uczczenia jednego z najczystszych nazwisk historii narodu francuskiego. P. Rameau przemówił w te słowa: „Panowie! bywają w życiu narodów uroczyste chwile, w których społeczne zasady ulegają głębokim zmianom. Wówczas ludzie wyrastają, którzy na zawsze pozostają żyjącym obrazem nowych zasad. Ludwik-Lazarus Hoche jest dla nas żyjącym obrazem wielkich zasad z r. 1789“ (długie oklaski). — W dalszym ciągu mowy przytoczył p. Rameau wyrazy, które Hoche przyjął za godło: *res non verba*, czyni a nie czcze słowa. Opowiedział krótko jego życie: w 16 roku życia zaciągnął się do gardes-français, po których rozwiązaniu należał do 78 pułku. W kilka lat został porucznikiem i kapitanem, mając lat 27 był szefem batalionu, w dwa lata po tem został naczelnym dowódcą armii reński. Nareszcie uspokoiwszy Wenę, pobawiwszy na czele armii z Sambre et Meuse nieprzyjaciela, umarł nagle 19 września 1797. r.

Po panu Rameau zabrał głos pan Gambetta. Zaczął od wynurzenia wdzięczności swojej miastu Wersalowi, które dnia 8 Lutego 1871 r., mając w murach swoich sztab generały pruski, obrało go polem, jako przedstawiciela wojny; dalej podniósł odwagę i godność jakiejś złożył dowody podczas okupacji członkowie rady municypalnej w Wersalu, a mianowicie p. Rameau. Następnie w bardzo umiarkowanej mowie p. Gambetta przypomina słuchaczom ważniejsze wypadki życia jen. Hoche, stara się wyświecać szczególnie jego dobroć, jego tolerancję, jego patriotyzm. Widąc że w osobie bohatera p. Gambetta broni republiki i rewolucji ze zwykłe uczynionych jej zarzutów. Przypatczam z tego znakomitego przemówienia kilka ustępów. Uwieszony za rozkazem Carnota, uwolniony został 9 thermidora. „Sądziłem, że można, woła mówca, że wyszedł z więzienia zwyciężony, rozjuszony, że został przez zem te osobistą przeciwnikiem rewolucji — każdyby inny tak zrobił! On zaś, gdy ktoś przypominając mu te fakty, chciał go podburzyć przeciw przesładowcom, przerwał żywo mówiąc i rzekł: „Panie, czy pan nie masz ojczyzny (oklaski). Mowa ta zawiera jednakże kilka aluzji do obecnej chwili ale w małej liczbie. I tak o przytłumieniu buntu w Weudes, mówi p. Gambetta:

— Więc ja nawzajem poproszę ciebie Henryku, wyrzekła, byś porzucił polowanie, bo ja go znoś nie mogę; skoro uczynisz to dla mnie, ja wzajem zastosuję się do twoich życzeń.

On roześmiał się w całej prostocie ducha z tego żądania, które w przekonaniu jego nie mogło na nic innego zasługiwać.

— Doskonała jesteś, Rózo, kocham cię bardzo, ale pomimo to polować będę; — wszakże wszyscy tak robią, a żadna żona nie wymaga podobnych poświęceń od męża.

— W takim razie pozwólże mnie zajmować czas mój jak mnie się podoba.

Było to arcylogiczne żądanie, pomimo to, a może też właśnie dla tego nie trafiło wcale do przekonania Henryka, dziwić się temu nie mógł, bo choć bardziej mija się z logiką, jak wychowanie, obyczaj i życie światowe, jakże można wymagać od człowieka przesiąkniętego tą atmosferą, nie widzącego nie po za nią, by zrozumiał jakąbądź słusność i prawdę.

On też odparł niecierpliwie:

— Jesteś upartą jak dziecko prawdziwe, Rózo, — powinnaś przecież zrozumieć ogromną różnicę pomiędzy moją a twoją żądaniem. Ja chcę od ciebie rzeczy prostej, zwyczajnej, a ty wymagasz odemnie jakichś donkiszotowskich poświęceń.

— Ja nie nie wymagam wcale, znajduję tylko, że mam prawo zajmować jak mi się podoba, puste godziny życia i tego prawa dziś i nadal używać będę, bez względu czy to uważasz lub nie za dziecinstwo.

Mówiąc to bez gniewu, ale stanowczo, zabrała swoje książki i wyszła z pokoju, zostawiając męża oślepiającego, przed tem buntowniczym wyznaniem. Przez chwilę patrzył na mnie w milczeniu.

„Zobaczcie panowie, o ile on był człowiekiem wyższym, tudzież ile możemy skorzystać z jego przykładu. Przytłumiony w przeciągu 6 tygodni powstanie i przywrócić rzeczypospolitą Anjou, Maine, Brytanię, Normandję, za pomocą tej siły złożonej ze strasznej repressyi i z największą łagodnością, ogłoszwszy stan oblężenia, nazajutrz po zwycięstwie, ogłasza on amnestję (długie oklaski). A dalej, podnosząc jego zalety żołnierza obywatela: „Z tego szczególnie tytułu można podać jen. Hoche za przykład narodowi, który mimo wszystkich przesądów, oporów, przeszkód, egoistycznych interesów, zamieni wszystkie dzieci swoje w żołnierzy i obywateli (oklaski).

Oto jest koniec mowy: „Nie będę mówił tutaj o jego śmierci; wiecie panowie, jak prędką była i tajemniczą: trzeba rzucić zasłonę na ostatnie chwile tego żywota, bo nie na to się zebrał, aby rozwiązać zagadnienia historyczne, ale na to abyśmy się natchnęli rzadkimi cnotami, szlachetnymi przymiotami i wielkim charakterem bohatera naszego, abyśmy przekonali siebie że demokracja idąca za jego przykładem, sięgająca coraz wyżej, pracująca, ucząca się, domagająca się porządku, pokoju społecznego, wtenczas tylko uczuje, że zadosyć uczyniła jej żądaniom, kiedy Francja będzie wielką i niezawisłą jako naród (oklaski). Powtarzamy dorastającemu pokoleniu piękne godło jen. Hoche: *Res non verba*. Powtarzamy mu drugą dewizę jaką sobie Hoche przyswoił po przeczytaniu życia prezydenta rzeczypospolitej de Witta: *ago quod ago*, robię to, co robię. Tak jest, robimy to co robimy; nie chcemy rozwiązać od razu wszystko, nie sądzimy, żeby był jakiś środek ujednolajnienia szczęścia ogólnego, rozwiązania wszystkich od razu zagadnień, *ago quod ago*. Niech wszyscy nasi tu obecni przyjaciele, niech ci wszyscy którzy znajdują się na prowincyi dają nam ten przykład pracy na każdym stopniu, w radach municypalnych, w radach jeneralnych, we wszystkich ciachach z wyboru powstałych; niech przypomnia sobie wielką formułę, przez zastosowanie której Hoche i inni uwolnili Francję, która wydała tyle cudów, a która tłumaczy nam dzisiaj wielkie hasło nowych czasów: pracy, zawsze pracy, a jeszcze więcej pracy.

Wczoraj w izbie toczyła się dalej dyskusja o podatkach i walka między p. Buffet a prezydentem. Ale opinia zajęta manifestacją przeszłego tygodnia i mową Gambetty, mało zbyt mało się tem zajmuje. Wymni o Debátów manifestacji znaleźli przytułek w Courrier de France, który opisał wczoraj artykuł p. de Broglie.

NIEMCY.

* Berlin, 60. czerwca. List powtórny biskupa Warmińskiego, o którym przed kilku dniami wspominaliśmy, ciągle zajmuje powszechną uwagę a to tem więcej, im mniej znana jest jego osnowa. Dzienniki rozpisują się że biskup Krementz w piśmie tem w sposób pojednawczy usiłował upiększyć pierwszą swoją odpowiedź i ofiarował się być pośrednikiem między rządem a stolicą apostolską. Pismo wystosowane zostało nie do ministra ale wprost do cesarza i zdaje się, jak piszą dzienniki, że biskup na tej drodze osłabić chciał środki albo całkiem je usunąć, jakich rząd chwycił się przeciw niemu. Usiłowania te spełzyły wszakże podobno na niczem, bo cesarz list biskupa przesłał do ministerstwa. W sprawie tej nadmieniam Kreuz-Ztg., że biskup pobiera od rządu rocznej pensyi 35,000 tal. Przed kilku dniami przesłano do właściwej rejencji rozkaz z Berlina, ażeby wstrzymano się z wypłatą na 1. lipca; rozkaz ten jednakowoż cofnięto. O ile wiadomość ta jest prawdziwą, a mianowicie, o ile wpłynęła odpowiedź biskupa na nowe to postanowienie rządu, powiedzieć nie umiemy, to wszakże jest pewna z wszystkich obiegających wiadomości, że wczoraj odbyła się narada ministrów w sprawie biskupa i że w skutek niej znany radca ministeryalny Wagener wyjechał do Varcynu. Pisma liberalne spodziewają się naturalnie jak najpomyślniejszego po tej podróży rezultatu, gdy tymczasem Germania wypowiada, że książę Bismarck przeprowadzi może zwyciężony powstały spór z biskupem Krementzem ale nie załatwi nigdy sporu z papieżem. — Drugim przedmiotem, który obecnie stoi na porządku dziennym prasy niemieckiej, jest przemówienie Ojca Św. do niemieckiego stowarzyszenia w Rzymie.

Przemówienie to uważają pisma za ponowne wypowiedzenie wojny księciu Bismarckowi i nie omieszkuje żeni korzystać, ażeby zwykłym swoim zwyczajem prowadzić walkę dalszą przeciwko stolicy apostolskiej. Z okazji przemówienia tego a nadeszło listu ojca św. do kardynała Antonellego, o którym również wspominaliśmy, tak się mniej więcej odzywa Gazetta d'Italia: Według niej, list papieżki do kardynała nie jest wynikiem chwilowego usposobienia i postawy stolicy apostolskiej ale zapowiedzią całkiem odmiennego systemu. Stolica apostolska postanowiła wojnę zaczepną rozpocząć z rządem włoskim i w nowej tej kam-

— A to dopiero, zawołał po chwili z oburzeniem, które miało coś w sobie komicznego, kupiłem sobie kłopot z podobną żoną, bo i toż się może domyślić, dodawał żalostnie, jakie tam licha siedzi w pannie ukryte, kto się mógł tego wszystkiego spodziewać, wszak ona była tak starannie wychowana w takim domu, przez tak rozumną matkę i ty jeszcze dopomagasz jej w tem wszystkim, Joachimie?

— Bo nie pojmuję, odparłem, co ci przyszło do głowy, dla czego ci zawadzały niewinne, ciche gusta żony.

— Uczoność nie przystoi kobietom, wyrzekł sentencyonalnie, to odbiera im wdzięk kobiecości i zawadza codziennym zajęciom.

Nie widzę, wyrzekłem w czem książka lub studia, więcej mają rozprzeczgać ład domowy, niż stroje, bale, zabawy, nie widzę także jakiej wdzięk ma odbierać rozwinienie umysłu, przeciwnie on go dodaje tylko może.

— Już ja zawołał nie cierpię wszystkich ekscentryczności i najstaranniej wystrzegalem się ich w życiu.

— Ależ ekscentryczności Róży jak je nazywasz, nikomu nie wadzą, ona tak starannie unika mowy o nich, i uczy się jedynie dla własnej przyjemności.

— Alboż jej braknie innych odparł opryskliwie.

— Pozwólże każdemu robić co mu się podoba.

Jednak na ten raz rozumowania moje nie mogły pokonać przesądów i przywidzeń jego.

— Otóż nie, nie pozwolę powtórzyć z bezsilną złością pełną rozpacz, żona nie powinna być mędrszą od męża.

Na ten niespodziewany argument, którego co prawda nie spodziewałem się po nim, nie mogłem wstrzymać się od głośniego śmiechu. Henryk zaś wypowiedział z namaszczeniem ten utarty nonsens, kursujący w świecie, i widząc wrażeń jakie uczynił na mnie pozostał z szeroko otwartymi oczyma, nie rozumiejąc wcale z czego się śmiałem.

panii niezwykle rozwinąć energię. Wyłka ta wywołana została przyrzeczeniami i namową obcego mocarstwa, które nie tylko jest gotowe popierać Francję ale od czasu podróży księcia Sabaudzkiego do Berlina przychylnie się okazuje władzy świeckiej Papieża a nie przyjaznem państwu włoskiemu. Ztąd wielkie w ostatnim czasie nadzieje w Watykanie a w tych dniach na Papież zwolną konsystorz, ażeby nowych zamianować biskupów i wydać orędzie, które ma być wymierzone przeciwko Niemcom i Włochom. Jezuiści, mówi dalej to pismo, opanowali całkiem Papieża, wprawiając w niego, że drugim jest Grzegorzem VII, namówili do wystawienia mu pomnika w Salerno, do rozpoczęcia nowej krucjaty i doradzają mu wreszcie, ażeby, skoro w parlamencie włoskim rozpoczną się obrady nad prawem przeciwko Jezuitom, udał się do Belgii.

FRANCJA.

* Paryż, 29 czerwca. W dniach ostatnich, a zwłaszcza 27 i 28 czerwca, Zgromadzenie narodowe obradowało nad podatkami od wierzytelności hipotecznych, przyczem przyjęło po dość burzliwej dyskusji artykuł pierwszy i drugi ustawy. Gdy się to stało, zażądał głosu p. Thiers. Prawica nie dozwoliła mu mówić, odwołując się na to, że jeneralne rozprawy nad tym przedmiotem już zamknięte. Wszczęła się hałas, któremu marszałek Grévy położył koniec oświadczając, że pan prezydent będzie mógł przemówić w chwili głosowania nad całą ustawą. Na tem zakończono posiedzenie z 27 b. m.

Nazajutrz, gdy nikt już o tem nie myślał, co się stało na wczorajszym posiedzeniu zabiera głos pan Jaubert, celem uderzenia w dość nieprzyzwoitych wyrazach na p. Thiersa za to, że tenże zażądał wbrew regulaminowi głosu na ostatnim posiedzeniu. W chwili gdy p. Jaubert uderzał na nieobecnego prezydenta, zjawił się tenże w Zgromadzeniu, a gdy go pocieszono, o co idzie, oświadczył krótko i wżółwato, że dla zażegnania wszelkich nieporozumień, rzeka się głosu. Następnie marszałek Grévy zażądał od p. Jauberta wyjaśnienia, który to artykuł regulaminu został tutaj pogwałconym. Na to Jaubert przytacza dwa artykuły, traktujące o zupełności innych sprawach, na co powstał ks. Choiseul, wyrażając zdziwienie, jak człowiek tak dobrze wychowany jak p. Jaubert mógł zaczepiać nieobecnego prezydenta. Na tem ukończył się cały ten epizod, poczem przystąpiło Zgromadzenie do obrad nad artykułem 3 ustawy o podatkach od wierzytelności hyp., który to artykuł przyjęło dość znaczną większością głosów.

List księcia Broglie, jednego z deputacyi prawicy, której p. Thiers tak szorstką dał odpawę (o liście tym już pisaaliśmy) zajmuje ciągle publiczną uwagę. Organ p. Thiersa Bien public gromi surowo autora tego listu i mniema, że „lepiej być takim demagogiem, jak p. Thiers, niżli konserwatystą jak pan Broglie. List ten był nawet przedmiotem narad ministeryalnych, i przyjdzie niezawodnie na stół Zgromadzenia narodowego.

W sprawie układów o oswobodzenie departamentów francuzkich donoszą z źródła półurzędowego, że odpowiedź w tej mierze miała nadejść najdalej do 30 b. m.

Gdy się to stanie, przedłoży natychmiast pan Thiers projekt pożyczki Zgromadzeniu narodowemu. Pan Thiers pragnie, aby pożyczka ta przyszła do skutku na drodze publicznej subskrypcyi i aby bankierzy byli do takowej przypuszczeni li jako zwyczajni subskrybenci. Wiadomości, jakoby w sprawie tej pożyczki p. Poyer-Quertier miał udać się do Londynu i Berlina jest nieprawdziwą.

O ile można wierzyć Indep. belge, a niewierzyć jej nie mamy przyczyny, to szef władzy wykonawczej żywi nadzieję, że uda mu się układ z Niemcami przedłożyć Zgromadzeniu w pierwszych dniach lipca. Według tego samego źródła, gabinet berliński w dwóch punktach okazał się najmniej skłonny do ustępstwa, a zwłaszcza: Belfort pozostanie aż do ostatniej chwili w posiadaniu wojsk niemieckich, i armia okupacyjna nie zostanie zmniejszona, lecz utrzymanie jej weźmie na siebie w części rząd niemiecki.

Do tej chwili obraduje w Paryżu synod protestancki. Na jednym z ostatnich posiedzeń synod ten na wniosek pastora paryskiego Augusta Dide powziął uchwałę, iż od 1 stycznia 1876 r. każdy protestant chcący zapisać się na liście wyborczej swej parafii musi być biegłym w czytaniu i pisaniu. Między 100 obecnymi znalazło się tylko 15 głosujących przeciw obowiązki przymusowej nauki. — Synodowi przedłożono kilka wniosków domagających się rozłączenia kościoła od państwa.

Dnia 27 b. m. generał Riviere przesłuchiwał po raz pierwszy marszałka Bazaine.

Wielkie manewra, jakie w miesiącu lipcu miały się odbyć na polach Longchamps, zostały na później odłożone.

Dnia 27 b. m. skazał sąd wojenny na karę śmierci

— Cóż ja powiedziałem tak bardzo zabawnego, spytał wreszcie, trochę obrażony, czyż tego nie usłuchał głos ogólny.

— Głos ogólny, powtórzyłem, czyż nie doświadczyleś jeszcze na samym sobie, że ogólniki nawet rozumne na pozór, mało przypadają do potrzeb indywidualnych, a co dopiero aforyzmy wygłoszone przed chwilą, a nie mogący wytrzymać najmniejszej krytyki.

Teraz także on zastanowił się nad tem, ale nie zgodził się w zupełności na zdanie moje, wprawdzie nie mógł w żaden sposób stawiać samego siebie, jako punkt kulminacyjny, po za który Róża przejść nie miała prawa, nie domyślał się zresztą wcale, jak pod każdym względem ona już stała wyżej od niego, ta sama myśl była mu nieznośną dla tego też wyrzekł po chwili namysłu.

— Mów sobie co ci się podoba, a ja zawsze powtóżę, iż kiedy żona mędrsza od męża, nie ma szczęścia w domu.

Mogłem mu odpowiedzieć, że szczęście w domu jego nie zagosiło nigdy, ale na cóż było odkrywać mu ten fakt niepowrotny.

— W takim razie, wyrzekłem tylko, należało lepiej wybierać, teraz coś poczniesz na to, jeśli twoja żona obdarzona jest inteligencją i sercem.

— Serca w kobiecie nie ma nigdy za nado, powiedział znowu, posługując się jak zwykle, utartymi ogólnikami, nie dowodzącami często rzeczy absolutnie sprzecznych z prawdą.

Wzruszyłem ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kapitana komunistów Dakoste. Tenże był serdecznym hr. przyjaciół i sekretarzem Raul Rigault, sławnego członka komuny a zarazem tegoż delegowanym w prefekturze policyj. Dacoste który liczy dopiero lat 21, z zimną krwią wysłuchał wyroku.

Jak donoszą z Paryża przepędzi p. Thiers część feryi Zgromadzenia narodowego w Trianon i Fontainebleau. W czasie tym zwiedził także wschodnie prowincje. Obecnie odbiera p. Thiers ze wszystkich stron liczne adresy, w których wyrażono radość z powodu energicznego jego wystąpienia w obec członków pracy, skupiających wszelkimi siłami na restaurację monarchii.

Dziennik urzędowy ogłasza nominację p. Teissiera de Bort na tymczasowego ministra robót publicznych.

— 29 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu przedłożył hr. Douhet wniosek do nowego podatku. Żąda on, aby ci co służyli przez rok jeden w armii mogli się od następnych lat dziewięć wykupić pewną oznaczoną kwotą. (lewica niepokoi się). Głos: Podatek ten byłby podatkiem tchórzostwa. Zgromadzenie odrzuca nagłość tego wniosku, poczem przystępuje do podatku na papiery wartościowe. Magne popiera ten podatek, jako potrzebny i sprawiedliwy. Na giełdzie nie wywrze on niekorzystnego wrażenia gdyż idzie tutaj o ustalenie równowagi w budżecie, a coś podobnego może się tylko przychylić do podniesienia kredytu. Izba przyjęła 1 i 2 artykuł, według których podatek wynosić będzie 3 proc., również artykuł 3. Przy art. 4, który żąda, aby zagraniczne papiery opodatkowano tak samo jak francuskie, stawiono kilka poprawek, te się jednak nie utrzymały, poczem uchwalono artykuły 4 i 5 a w końcu i całą ustawę.

Dnia 28 b. m. wieczorem przywiózł kuryer berliński projekt do ugody z Niemcami tak jak takowy został przyjęty przez gabinet berliński. Poseł niemiecki przedstawił projekt ten natychmiast rządowi francuzkiemu. (Bliżej o tem mówimy w przeglądzie. P. R. D.)

HISPANIA.

* **Madryt**, 26 czerwca. Dziś ukazał się oczykany okólnik prezydenta ministrów Zorilli. Powiedziano w nim, że nie stało się rzeczą konieczną dla ratowania wolności uciec się do nadzwyczajnych środków, gdyż wolność sama przez się dość posiada soków żywotnych aby uchronić się przed nieprzyjacieli jej zamachami. Rząd zabiera się energicznie do stłumienia powstania, a to z pomocą lojalnej armii, marynarki i milicji obywatelskiej. W odpowiedzi na zaczepki stronnictw konserwatywnych, które gabinetowi Zorilla podsuwają zamysły anarchiczne, zmierzające do obalenia społeczeństwa, religii i rodziny, zapewnia okólnik, że gabinet radykalny nie zboczy ani na chwilę z drogi konstytucyjnej. W dalszym toku zapowiada to pismo natychmiastowe zaprowadzenie sądów przysięgłych i przedłożenie mające na celu organizację wojska i floty a to na podstawach nadających im rzeczywiste znamie narodowych instytucji. Pobór rekrutacyjny bezzwłocznie będzie zniesionym. Rząd wystąpi stanowczo przeciw religijnej intolerancji, i całą swą uwagę skieruje na podniesienie skarbów hiszpańskich; dalej bronić będzie z niezachwianą odwagą całości korony hiszpańskiej i bądź co bądź położyć koniec powstaniu na Kubie. Co się tyczy stowarzyszeń, to o tyle będzie się ścierać, o ile one będą zmierzać do obalenia istniejącego porządku i urządzeń społecznych.

Obok tego okólnika zanotować nam należy, że rząd zabiera się na seryo do utworzenia doskonałej milicji obywatelskiej. Zamówił już 40 tysięcy karabinów które ma rozdzielić między ochotników, co po większej części należą do stronnictwa radykalnego, nie miłą będą podpora dla istniejącego gabinetu. Milicya ta zapewni jeszcze tę korzyść, iż dając się użyć jako załoga po miastach, dozwoli rządowi wysłać większą ilość wojska przeciw zbrojnym Karlistom. Co się tyczy tych ostatnich, to ci jak gospodarowali tak gospodarują dotąd po pojedynczych prowincjach. Niedawno, bo dopiero kilka dni temu stoczono w Katalonii (pod Arbuelos) zaciętą pięcio-godziną walkę z oddziałem powstańców liczącym 1200 ludzi; obie strony przypisują sobie zwycięstwo. Szczegółów brak. Rząd gromadzi siły zbrojne w Kordobie, jako w strategicznym centrum Andaluzji.

Donosiliśmy już, że sędzia któremu powierzono śledztwo w sprawie morderstwa popełnionego dnia 27 grudnia 1870 na marszałku Primie, zażądał uwiecznienia Kayro Montpensier z tym dodatkiem, że na mocy istniejącego z Francją kartelu należy się domagać wydania zbrodniarza. Dziś dziennik Imperial organ ministerjalny stwierdza powyższe doniesienia następującą notą: „Wiadomość podana przez dzienniki madryckie o wniosku postawionym przez sędziego prowadzącego śledztwo w sprawie morderstwa marszałka Prima, a na mocy którego ma nastąpić natychmiastowe uwiecznienie i wydanie ks. Montpensier, jest prawdziwą.

Według Journal Combate miano zażądać z tego samego tytułu uwiecznienia Serrano. Dziennik powyższy atoli nie wierzy w winę obydwóch oskarżonych i mniema, że stronnictwo rządowe zbrodnię popełnioną na marszałku zamierza zużytkować jako broń przeciw uniomistom, że czyni tak jakby to zrobili ci ostatni, gdyby dorwali się do władzy nie omieszkaliby bowiem morderstwa przypisać republikanom.

WALNE ZEBRANIE

SPÓŁKI AKCYJNEJ TEATRU POLSKIEGO W OGRODZIE POTOCKIEGO

W Poznaniu.

W sobotę o godzinie czwartej po południu, na małej sali bazarowej zgromadzili się akcyonariusze spółki Teatru polskiego, lecz w stosunku do ogólnej liczby tak nieliczni, jak to po większej części, na wszystkich niemal zebraniach tego rodzaju ma miejsce. Nietylko zamiejscowi, lecz nawet miejscowi jasnili nieobecnością, z ostatnich zaledwie trzech czy czterech należeliśmy. Biadać na to! nie myślimy, chronić nas to słałość, poprzestajmy jedynie na zaznaczeniu tego smutnego faktu.

Na zebranie to stawili się w całym urzędującym komplecie wszyscy członkowie Rady nadzorczej oraz cały skład Dyrekcji. Zebranie zgaślił prezes Rady nadzorczej p. Adolf hr. Bniński, wzywając obecnych do wyboru przewodniczącego walnemu zebraniu, gdy jednak akcyonariusze wyrazili życzenie, by pan

Bniński przewodniczył walnemu zebraniu, pan hr. Bniński przychylił się do tego żądania, i powoławszy na sekretarzy pp. Eustachego Rogalińskiego z Retkowa, oraz Plewkiewicza z Poznania wezwał członka Rady nadzorczej p. Fr. Dobrowolskiego do zdania sprawy z czynności rady nadzorczej i Dyrekcji za rok ubiegły. P. Dobrowolski odczytał rzeczony sprawozdanie, które tu w streszczeniu podajemy:

W dniu 6 maja r. z. Spółka akcyjna teatru polskiego w ogrodzie Potockiego notaryalnie przez p. rzecznika Janeckiego spisana została, przyczem akcyonariusze obrali radę nadzorczą, której prowadzenie interesów spółki powierzyli. Zaraz na drugi dzień ukonstytuowała się Rada nadzorcza w ten sposób, że wybrała z pomiędzy siebie p. Ad. hr. Bnińskiego na prezesa, p. Miecz. Łyskowskiego na wiceprezesa a Fr. Dobrowolskiego na referenta. Tak ukonstytuowawszy się, przedewszystkiem uchwalila powiększenie akcji do dwóch tysięcy czyli do wysokości stu tysięcy talarów kapitału. Następnie przystąpiła natychmiast do przeprowadzenia do skutku w jak najkrótszym czasie budowy teatru. Na ten cel, jak wiadomo, p. Potocki Bolesław darował nieruchomości swą przy ulicy królewskiej położoną, że jednak nieruchomość ta zbyt odległa jest od ogniska miasta, że znajduje się w bliskości szpitala, dla tego też rada nadzorcza zgodnie z opinią publiczną, która zmiany miejsca na budowę teatru domagała się, postanowiła nabyć inną nieruchomość, któraby pod każdym względem była na cel powyższy dogodniejsza, ile że p. Potocki zezwalał na rzeczoną zmianę, oświadczając, że w każdym razie darowizny swej nie cofnie. Tak postanowiwszy Rada nadzorcza zwróciła przedewszystkiem swą uwagę na nieruchomość przy ulicy Berlińskiej położoną, własność p. hr. Czapkiej stanowiącą, z tem przekonaniem, że właścicielek przynajmniej część nieruchomości tej na własność Spółki odstąpi. P. hr. Czapka jednakże stanowczo oświadczyła, że nieruchomości swej pozbywać się nie myśli. Nieruchomość przy ulicy św. Marcina przez jednego z członków Rady nadzorczej projektowana, okazała się niedogodną i nieodpowiednią. W takim stanie rzeczy Radzie nadzorczej nie pozostawało nic innego jak nabyć nieruchomość przy ulicy Berlińskiej położoną, własność p. Radcy Hebanowskiego będącą, zwłaszcza że nieruchomość ta, wedle jednomyślnego uznania Rady nadzorczej, celowi rzeczonemu odpowiada, położona bowiem jest w głównym niemal ognisku miasta, posiada z frontu kamienicę, przynoszącą dochodu rocznie jak obecnie półtrzysta tysięcy talarów, a prócz tego ogród, w którym teatr zbudowanym być może. I rzeczywiście ta nieruchomość tę nabyła za 45 tysięcy talarów płatnych w ratach następujących: 15 tysięcy tal. p. Hebanowskiemu przy punkcacji i spisaniu kontraktu; p. Aschowi 3 tysiące talarów w d. 1 stycznia 1872. (Obudów już wypłaconych). P. Aschowi 15 tysięcy tal. w rocznych ratach po 1700 tal. poczynając od dnia 1 stycznia 1870 roku; 6 tysięcy tal. Bankowi rentowemu płatnych w dniu 1 stycznia 1881 i wreszcie pięć tysięcy p. Hebanowskiemu płatnych w d. 1 stycznia 1876. Od wszystkich tych sum płaci się 5 procent, prócz kwoty należnej Bankowi rentowemu, który pobiera 6 proc. P. Hebanowski przy kontrakcie zobowiązał się sporządzić plan na gmach teatralny i kosztorys, zręcznie się za to wszelkiego wynagrodzenia. Plan ten wykonał i wedle niego przyszył budynek teatru stanowiący, ile że plan ten zatwierdzonym został przez najznakomitszego w tym względzie specjalistę p. budowniczego Sempira. Umyślnie w tym celu udawał się doń do Wiednia, prezes Dyrekcji pan Ignacy Grabowski. Konsens na budowę teatru dotąd stanowczo wydanym nie został, rzecz jednak ta traktuje się u władzy właściwej, i Zarząd spółki jest przekonany, że pomyślnie załatwioną zostanie, wszelkie więc w tym względzie wieści są przedwczesne. Budynek teatru obliczonym jest na pomieszczenie 700 osób; kosztą wraz z wszelkimi utensyliami obrachowane na 55 tysięcy talarów. Jak tylko zezwolenie na budowę właściwej władzy nastąpi, natychmiast budowa rozpoczęta zostanie, ku czemu już Dyrekcja odpowiednio poczyniła przygotowania, a mianowicie zakupiła 300 tysięcy cegły, która częścią na plac już jest zwieziona.

Co do nieruchomości przez p. Potockiego Spółce ofiarowanej, rada nadzorcza w moc służącej jej prawa z ustaw, zawarła z tymże umowę następującą:

P. Potocki przelał prawa własności rzeczony nieruchomości na rzecz Spółki, warując sobie, aby wydane mu zostały na taką sumę akcje, jaka ze sprzedaży tej nieruchomości wypłynie do kasy Spółki, na mocy wszelkich tych akcji pragnie mieć tylko 70 głosów, zręcznie się przytem wszelkich pretensji do jakiegobądź procentów i dywidend z tytułu wydanych sobie akcji, dalej aby jedna łoża dożywotnio bezpłatnie mu była wyznaczona, aby nadto firma w ogrodzie na inną odpowiedniejszą zmienioną była i wreszcie by w razie rozwiązania Spółki, wartość posiadanych przez niego akcji, doń lub sukcesorów jego powróciła. Rada nadzorcza jednomyślnie warunki te przyjęła, ile że p. Potocki, zaraz przy ofiarowaniu powyższej nieruchomości Spółce, zastrzeżenia powyższe poczynił. Gdy więc tym sposobem własność nieruchomości, o której mowa na rzecz Spółki przeszła — Rada nadzorcza rozporządziła jej sprzedaż, z czego czystego szacunku otrzymała 12 tysięcy talarów, które do kasy Spółki wpłynęły. Obok tych czynności Rada nadzorcza w dniu 1 lipca zanotowała dyrekcję a mianowicie: p. Ignacego Grabowskiego prezesem, p. Teodora Żychlińskiego sekretarzem i wreszcie p. dr. Wład. Łębińskiego kasyerem. Prócz tego, dla spiesniejszej rozsprzedaży akcji wyznaczyła dwóch kolektorów do Galicji w osobach pp. T. Żychlińskiego i Wł. Belzy. Gdy p. Belza odwołany został, p. Żychliński sam zajmował się w całej Galicji rozsprzedażą akcji, od których prócz kosztów na podróz, pobierali procent a mianowicie 10% od każdej akcji.

Rada nadzorcza, obok tych czynności zajmowała się także pddtrzymywaniem tu sceny polskiej. W tym celu udzielała towarzystwu dramatycznemu p. Stanisława Dobrzańskiego subwencji na sezon zimowy tal. tysięcy oraz tal. sto na zakupienie dzieł scenicznych, które należą do własności Spółki.

Wreszcie nadmieniamy, iż p. St. hr. Czarniecki z powodu słabości zdrowia podał się w m. wrześniu r. z. do dymisji jako członek Rady nadzorczej, w skutek tego od tej chwili Rada nadzorcza składała się tylko z 6 członków. Taki jest obraz czynności Rady nadzorczej oraz Dyrekcji, która uchwały pierwszej wykonywała i zajmowała się obok tego czynnie ściąganiem rat akcyjnych, uregulowaniem tytułu własności nabytej nieruchomości, jej administracją jak niemniej też wszystkim, co tylko przyspieszyć mogło uchwały Rady nadzorczej stanowiące rozpoczęcie natychmiastowej budowy gmachu teatralnego, wreszcie rozesłała akcje wszystkim tym akcyonariuszom, którzy całkowicie akcje spłacili.

Taki jest obraz czynności tak Rady nadzorczej jak i Dyrekcji, których urzędowanie się kończy. Co się tyczy funduszu Spółki i jej zasobów, to stan ich jest następujący:

Akcyi sprzedano 1689.	
Wpłacono całkowicie 134 akcyi.	
Rada nadzorcza za przepade ogłosiła 27 akcyi.	
Zalega druga rata od 51 akcyi, trzecia od 115; od 1. Lipca rozpoczyna się spłata czwartej akcyi.	
Stan kasy następujący:	
ze składek	20,149 tal. 7 sbr. 8 fen.
z procentów	840 „ 4 „ 7 „
z akcyi	29,654 „ 8 „ 8 „
z administracji domu	449 „ 9 „ 8 „
Razem 51,092 tal. 29 sbr. 11 fen.	

Wydano na kupno nieruchomości, na kupno materiałów, pensye i inne wydatki 30,454 tal. 16 sgr. 9 fen., pozostaje w kasie gotowizna 20,638 tal. 13 sgr. 2 fen.

Gdy sprawozdanie to zostało odczytanem, zażądał głosu p. Stanisław Szczaniecki z Karmina prosząc o objaśnienie go co do motywów jakie spowodowały radę nadzorczą do nabycia pod budowę teatru nieruchomości przy ulicy Berlińskiej położonej, którą on uważa za nieodpowiednią, i sądzi że daleko stosowniejszą byłaby nieruchomość do ks. pralata Koźmiana należąca, którą nabywa Dom przemysłowy, a z którym należałoby, żeby rada nadzorcza weszła w porozumienie. W imieniu rady nadzorczej, zabiera głos członek téż i referent p. Fr. Dobrowolski i dziękuje p. Szczanieckiemu, iż on zapytaniem swem daje możność radzie nadzorczej do zupełnego wyświecenia całej tej sprawy, co do której pomiędzy publicznością mylnie nieraz wieści krąży. Rada nadzorcza skoro tylko wybrana została i do czynności swych przystąpiła, przedewszystkiem postawiła sobie pytanie co powinno być być głównym jej celem. Na pytanie to odpowiedzieć wypada, iż obok budowy teatru głównym zadaniem jej powinno być utworzenie trwałych podstaw do ciągłego trwania sceny polskiej. Aby skutek ten osiągnąć należy sumę jaka z akcji wpłynie w części tylko obrócić na budowę a resztę umieścić tak, aby procent z niej posłużyć mógł na subwencję dla sceny polskiej bez której tu zwłaszcza pod żadnym względem, li tylko o własnych siłach, istniećby nie mogła.

Że tak jest, to dość powiedzieć, że w Krakowie, we Lwowie, Warszawie, gdzie korzystniejsze są warunki aniżeli u nas, teatry są subwencyonowane. W Warszawie subwencya jeśli się nie mylimy, wynosi 120 tysięcy rs. rocznie. Jeśli więc zawczasu nie obmyśli się środków dla istnienia sceny, to w takim razie i budowa teatru zbyt ciężka, bo nam nie potrzeba gmachów któreby nieme stały, jako świadki naszych li tylko dobrych chęci, ale instytucji, z którychby ustawicznie tryskało żywe słowo i zasilalo nasze społeczeństwo. Wszystkie projekta gmachów wspaniałych i ogrodów, nie ma wątpliwości, są dobre, ale niestety, środkiem i możności zasobów spółki nie odpowiadają, dla tego też przed nimi musiał wziąć górę projekt skromnego gmachu, z oszczędności od budowy którego, można byłoby stworzyć trwałą podstawę dla sceny polskiej. Inne wszystkie nieruchomości nie odpowiadały tym widokom i przekonaniom rady nadzorczej, bo jedne z nich nie były do sprzedania, inne zaś wymagały wielkich kapitałów i nabycie ich prowadziłoby Radę nadzorczą na drogę spekulacji i rozmaitych ewolucji finansowych, na jakiej zdarzyćby się mogły rozliczne, a jaką drogą Rada nadzorcza, jako pełnomocniczka dobra i grosza publicznego uważała w obecnym przynajmniej składzie uważa za niestosowną. Jeśli panowie nie godzicie się z tą opinią, jak niemniej z dotychczasowym postępowaniem Rady nadzorczej, obierzcie inny skład i nakreście mu inną drogę postępowania. Nieruchomości nabyta daje właśnie to, czego po zawiązaniu spółce słusznie społeczeństwo wyeczekuje. Na gruncie bowiem jej, stoi już kamienica, która obecnie przynosi rocznego dochodu pół trzecia tysiąca przeszło talarów, a który na subwencję obróconym być może — prócz tego kamienica ta może być jeszcze przez przybudowanie pięter i oficyn powiększoną, a w skutek czego dochód z niej zdwoi się. Fundusz na przybudowanie może być osiągnięty przez pożyczkę amortyzacyjną.

Na gruncie jej prócz tego, jak się już wyżej powiedziało, stanie gmach; prawda skromny, niewielki, ale zato z podstawą, że w nim nigdy słowo polskie nie zamilknie. Co do niedogodności zaś zajazdu i t. d., to te usunięte są w planie budowy. Co do domu przemysłowego, to tyle tylko możemy powiedzieć, że dom ten na papierze dotąd i czy przyjdzie do skutku, niewiadomo. Nie mówię więc o innych trudnościach, samo nieistnienie jego jest dostateczną przyczyną, by nad projektem tym nie zastanawiać się, chyba że chcielibyśmy stawiać budynki w powietrzu. Rzecz już co do nabytej nieruchomości jest już tak daleko posunięta, że jeśli zżądzać trudności nie wynika, to Rada nadzorcza nie widzi korzyści odstępowania od tego planu i dla tego pragnie w interesie dobra Spółki i społeczeństwa, by Walne zebranie jej dotychczasowych czynności przez uchwały swe nie zmieniało. Nam potrzeba instytucji, z którejby nieustannie słowo polskie tryskało, instytucja tę mieć będziemy.

Pan St. Szczaniecki zabrał następnie głos oświadczając, że wyjaśnienie powyższe najzupełniej go obnażającym z rzeczywistym stanem rzeczy i przeciw temu nie ma nic do nadmienienia.

Następnie prosił o głos p. Reichstein, zapytując, czy mimo, że jednej raty dotąd nie zapłacił jest jeszcze akcyonariuszem, na co potwierdzającą odpowiedź rada nadzorcza udzieliła. Inne też wnioski, jakie zamierzał czynić dopuszczone nie zostały, ponieważ nie zachował, co do nich formalności art. 24 ustawy wskazanych. Następnie przez aklamacyą do komisji rewizyjnej wybrano pp. Maks. hr. Bnińskiego, Stanisława Kurnatowskiego i Plewkiewicza.

Z kolei porządku dziennego przystąpiło walne zebranie do wyboru członków rady nadzorczej:

Na zbierającego głosy powołał pan przewodniczący p. St. hr. Poniński, na strukturatorów też oraz p. St. Kurnatowskiego z Pożarowa. Głosujących było 193. Większością głosów na lat trzy wybrani zostali na członków rady nadzorczej następujący: pp. B. Potocki, An. Krzyżanowski i Fr. Dobrowolski 192 głosami, Mieczysław Łyskowski 191, Wł. Jerzykiewicz 187, Adolf hr. Bniński 184 i wreszcie p. St. hr. Poniński 184 głosami. — Wszyscy wybrani oświadczyli, że powierzone sobie obowiązki przyjmują.

Na tem czynność cała ukończyła się, tak bowiem ze strony członków rady nadzorczej, dyrekcji jak i akcyonariuszów żadne wnioski postawione nie były. — Protokół odczytany przyjęty i przez przewodniczącego, sekretarzy i trzech akcyonariuszy podpisanym został.

W tem miejscu nadmieniamy wreszcie, że admini-

stracya Gazety narodowej odesłała składkę na rzecz Spółki u niej złożoną, wynoszącą guld. 204 oraz 180 fr., co walnemu zebraniu do wiadomości podano.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wersal, 29 czerwca. Traktat pomiędzy Francją a Niemcami, tyczący się spłacenia reszty kontrybucji wojennej podpisali dzisiaj wieczorem minister spraw zewnętrznych p. de Remusat i pełnomocnik niemiecki hr. Arnim. W poniedziałek traktat ten przedłożony będzie Zgromadzeniu narodowemu. Agence Havasa telegrafuje: „Najbliższe punkta traktatu tego odpowiadają wnioskowi p. Thiersa; tylko kilka mniej ważnych uległo zmianie.“

Emś, czerwca. Cesarz udał się o 9 godzinie przed południem do Kobleney, gdzie był obecnym na placu parady przy uroczystym udekorowaniu chorągwi 4 pułku grenadyerskiego gwardyi żelaznym krzyżem; był potem na mabożeństwie i paradzie i powrócił o 1 godzinie tu do tąd.

Madryt, 29 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, rozwiązujący Kortezy; nowe obory odbędą się 24 sierpnia, a zebranie nowoobраниch nastąpi 15 września r. b.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

London, 1 lipca. Times donosi, że ratyfikacya traktatu mającego na celu spłacenie reszty kontrybucji wojennej pomiędzy Niemcami a Francją, nastąpi w przeciągu tygodnia. Pierwsze pół miliarda zapłacone będą w dwa miesiące po ratyfikacji. W piętnaście dni po zapłacie nastąpi ewakuacya departamentów Marne i Hautemarne. Drugie pół miliarda zapłacone będą 1 marca 1873 bez dalszych skutków. — Cały miliard następny zapłaconym będzie 1 marca 1873, poczem nastąpi ewakuacya departamentów wogeschich i Ardennów. Ostatni miliard wraz z procentami ma być zapłaconym 1 marca 1875 r. Po zaplaceniu ostatniego tego miliarda opuszcza wojsko niemieckie departamenty Meurthe, Maas i Belfort. Francya w tych częściach kraju, które niemieckie opuszczają wojska, taką może tylko mieć siłę wojskową aż do całkowitego spłacenia długu, jaka konieczną jest do utrzymania porządku; dalej nie wolno Francji przed całkowitą ewakuacyą, w okupowanych departamentach ani stawiać, ani naprawiać fortec.

Po zaplaceniu dwóch miliardów może użyć Francya, celem przyspieszenia całej ewakuacyi, poręczenia banków, co będzie przedmiotem nowego traktatu z Niemcami. — Niemcom służy prawo zatrzymać całą dotychczasową okupacyjną siłę wojskową w tej samej liczbie na koscie Francji. Koszta utrzymania zmniejszą się tylko w tym razie, jeżeli Niemcy zmniejszą okupacyjną armią.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 1 lipca. Gazeta Wielkopolska, jak się z wydanego przez jej Redakcyę ogłoszenia przekonywamy — przestaje wychodzić z dniem dzisiejszym, a to z powodu braku środków do dalszego prowadzenia Gazety, tak oświadcza Wydział wykonawczy i Rada nadzorcza. Nad oświadczeniem tym czyni Redakcyja Gazety Wielkopolskiej uwagi, w których wyliczając na polu dziennikarskim w przeciągu 3 miesięcy podjęte prace, wykazując, że krótki przeciąg czasu nie pozwolił jej należycie rozwinąć programu, który polegał mianowicie na wykazywaniu niebezpieczeństw, jakie grozi naszej religii, i narodowości z powodu nowo uchwalonych praw i wydanych rozporządzeń, wskazywaniu sposobów i instytucji, za pomocą których wiara i narodowość obroniłaby można, tak się przy końcu ogłoszenia odzywa:

Unikając skrajnych dążeń, szczególniej w sprawie petycji śremskiej o Jezuitów, a występując w obronie zasady wielkości i solidarności naszego społeczeństwa a mianowicie koła polskiego, zniechęciliśmy małą ale czynną część akcyonariuszów, którzy bądź co bądź stanowili Gazetę Wielkopolską przetrwać i swego dopiepli.

Nie wchodząc w rozbiór powodów, które uniemożliwiły dalsze wydawnictwo Gazety Wielkopolskiej, z żalem przylejmy powyższą wiadomość i szczerze ubolewamy nad ubytkiem jednego pisma w W. Księstwie naszym. Nie zawsze zgadzaliśmy się na zaprzatrywania Gazety, mianowicie w pierwszych początkach jej istnienia, nie rzadko przychodziło nam polemizować z nią zasadniczo, przynajmniej jej wszelkie musiny, że zawsze i wszędzie ochoczo była dla dobra wiary w podejmowaniu kwestyi i w polemice, jaka czasami prowadziła z nami i patryotyzm, jaki przebiegał w jej artykułach.

* **Z powodu braku miejsca** odłożyły musimy sprawozdanie z koncertu amatorskiego odbytego na dniu 28 b. m. na dochód pozostałej rodziny po s. p. Moniuszce, jako też sprawozdanie teatralne do dnia jutrzejszego.

* **Od p. Alfonsa Kraetschmanna**, dzierżawcy zakładu kąpielowego Kłopscha, odebraliśmy, z powodu wziankowej przez nas kradzieży dwóch portmonetek w tymże zakładzie, oświadczenie mniej więcej tej treści: że rozważając w zakładzie plakaty upraszają wyraźnie kąpiącą się publiczność do oddawania swych pieniędzy i kosztowności do schowania, gospodarz bowiem nie może nigdy zareczyć za to, czy pomiędzy kąpiącymi nie znajduje się jaki rzemieślnik.

* **Poznań** sprzeżebował w roku zeszłym 1353 wołów, 4160 krów, 11,654 cieląt, 14,752 świń, 17,805 skopów i 133 kóz.

* **W tutejszym seminarjum na nauczycielki** odbył się w dniach 26 i 27 czerwca egzamin maturitis pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Jickel. Wszystkie 24 kandydatki otrzymały świadectwo dojrzałości, 14 z nich złożyło egzamin celniący, 6 dobrze a 4 dostatecznie.

* **Dnia wczorajszego** prowadzono z dworca kolei przez miasto nasze dość liczną gromadę owiec zakupionych do dóbr Mechlińskich w Śremskim ze słynnej owczarni zarodowej Annafeld w Prusach. Maciory te czystej krwi Negretti odznaczają się nadzwyczajnie piękną i rośnią figurą.

* **W protestanckim kościele św. Piotra** odbędzie się w przyszły czwartek 4 b. m. o 6 godzinie wieczorem koncert, w którym udział weźmie znany zaszczytnie z gry na skrzypcach członek nasz p. Taborowski.

* **Od 1 stycznia 1873 r. sprawamiszkolnymi** obwodn renejnego poznańskiego zawiadować będzie 8 cywilnych radców szkolnych. Każde dwa powiaty tego obwodu będą miały po jednym radcy szkolnym i trzy tylko, gdzie narodowość niemiecka więcej jest nasiadła, poddane będą wspólnie jednemu radcy szkolnemu. Pomiedzy 7 radcami szkolnymi, oddalonymi z urzędu, jesteśmy to przed pan donosił dniami, znajdując się ks. proboszcz Bażyński z Poznania i ks. proboszcz Niezietliński z Konarzewa. Usunęty ma być także od nadzoru szkolnego, jak pisze Poznański Ztg. jeden z księży powiatu Pleszewskiego, który przelożył broszurę Blondena „Nowy Bóg“ na język polski.

* **Dla wygody publiczności**, mają od 10 lipca b. r. począwszy, przynosić listonosze wraz z kartami pocztowymi a

T. LUZIŃSKI.

Magdeburskie ogólne akcyjne tow. zabezpieczeń.
Kapitał zakładowy: Milion talarów całkowitej wpłaty.
Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że jeneralnych agentów ściśle z nami połączonych magdeburskich towarzystw zabezpieczeń od ognia i gradu panów
Annuss & Stephan w Poznaniu.
mianowaliśmy także jeneralnymi agentami naszego towarzystwa na W. X. Poznańskie, i nadaliśmy im pełnomocnictwo do zawierania kontraktów zabezpieczeń na stałe premie od skutków prawnego obowiązku gwarancyi przedsiębiorców w ramach nieszczerze i szkód na ciele, jako i w ogóle od szkód na ciele wszelkiego rodzaju, całkowite pełnomocnictwo w obwodzie ich jeneralnej agentury.
Równocześnie nadmieniamy, że wszystkim panom specjalnym agentom magdeburskiego towarzystwa zabezpieczeń od ognia i gradu, oddana została również **specjalna agentura naszego towarzystwa zabezpieczeń od przypadków**, i że ci panowie udzielają każdej bliższej informacji i przyjmują odnośne zlecenia.
Magdeburg, dnia 19 czerwca 1872.

Magdeburskie ogólne akcyjne towarzystwo zabezpieczeń.
Za radę nadzorczą: **Grosse.**
Jeneralny dyrektor: **Fr. Koch.**

PAPIER RIGOLLOT Panienka, wyształcona, sierota, biegła w wszelkich robotach domowych, prosi o miejsce do pomocy i wyreczenia Pani domu. — Adres: fr. A. A. poste restante **Lwówek** przy Pniewach. (3082)
Wakuje miejsce subiekta ucznia do handlu bławatów: miejsce to wskazuje ekspedycja Dziennika Poznańskiego. (3068)
P. Heleny Nowoleckiej w Krakowie Ulica Floryńska Nr. 339.

Korony Nessing funt po talarze.
Amsterdamski Nessing funt po 25 sgr.
i rozmaite prawdziwe holenderskie tabaki od 12 sgr. do 20 sgr. za funt poleca (3046)

FABRYKA TABAKI L. Kaniewskiego
Ulica Wodna Nr. 2.
Wiadomość dla lekarzy. używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw katarom, uporczywym kaszłom, kłuszkowi, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom płucowym. (2389)
Lekarze parzyli zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisywać. Leczelnia od kawy jest dostateczną. Dostac można w Paryżu u dr. Chable, rue Vivienne 36; w Warszawie wyłącznie w składzie materiałów aptecznych Wgo Galle; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza.
Stanowcy sposób leczenia chorób płu, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych
Doktora **Chable** w Paryżu, rue Vivienne 36.
DÉPURATIF Skuteczność syropu roślinnego bezmerkuryjnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi, tak stanowiącą się okazją, że ją dzisiaj 60,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najżywniej popiera.
PLUS DE COPAHU Przyjemnego smaku a w swym działaniu łagodny syrop Cytryniano-Łazda dra Chable to użycie w użyciu będzie trudne do zacytowania, w skutkach zaś swych wapieliwość i kopajacy z rąk lekarstw wypiera. Bada w naczyniach, białe wewnętrznie użyte, pokonywa z pewnością wszystkie nieznane dolegliwości, jakimi są: rzęszki, zapalenie, osłabienie kanału, otępienie.
Z powyższych wymienionych, specyficznymi środkami łączy się jeszcze maska przeciw liszajom, preparaty do kąpieli mineralnych Bains minéraux, maska przeciw hemoroidalnym, i głąbił wyciąg z krwi żarzącej.
We Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullak, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza, w Warszawie w składach materiałów apt. pp. Ferd. Aug. Galle i Siesssa. (2388)
STARANIE UTRZYMANIE ZĘBÓW GĘBY DZIAŁAŁ IUST
Elixir, proszek, Pasta do Zębów (opiat) Dethana.
Se to wyborne środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnej woni smaku leczą puchliny twarzy, wzmacniają mięśnie dziąsłowe, utrzymują czystość i białosć zębów, zapobiegają ruchom i usmierzają najgwałtowniejszy ból zębów.
W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza i T. Łuzińskiego; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i we Lwowie u pana Mikolascha. (489)

Źródła w Karłowich warach
Mühl, Schloss- i Sprudel - Brunnen.
Pastyłki i sole.
Karlowe wary. Bardzo wielka ilość dowodów stwierdzających nader skuteczne działanie naturalnej mineralnej wody w Karłowich warach stawia je na czele wszystkich leńskich wód mineralnych.
Używanie wody z Karłowich warów, głównie polecia można na choroby, jako to: choroby żołądka, kiszek, wątroby, śledziony, nerek, chorób urykowych, prostytucji, chorobę cukrową chroniczne choroby macicy i podagra.
Nadto można również, tym samym sposobem wody z Karłowich warów używać, jak u źródeł. Zwycają dozwolone jest jedną butelkę wody, którą albo zimno albo też ciepło w przestankach po 20 minut pić należy, i to o ile okoliczności pozwalają podczas przechadzki, na wolnym powietrzu w domu lub nawet w łóżku. Ażeby wzmocnić działanie czyszczące wody z Karłowich warów dodaje się do niej łyżeczkę soli, zwaną Sprudelsalz.
W zimnym stanie rozwalnia woda mineralna z Karłowich warów bardziej, jak w ciepłym. (2006)

Ślam mineralny, sól żelazna i łóg na okładanie i do kąpieli z zakładu mineralnego slamu p.p.
Mattoni et Comp. w Francensbadzie. jako środek zastępujący łożyskowe kąpiele i wysoko ceniony do kuracji wstępnych i końcowych, zwłaszcza wszystkich chronicznych stanów choroby, przy których okazuje się brak krwi, niedostateczne tworzenie się krwi osłabie, nie organów, innerwacja i powolne funkcjonowanie organów.

Kwaskowe źródło Giesshübler
„König Otto's Quelle“ pod Karlsbadem.
Najczystsza alkaliczna woda kwaskowa codziennie świeżo nalewana, do nabycia przez
Giesshübler'ską administrację wód
Mattoni & Knoll w Karlsbadzie.
Brozury, cennik etc. gratis.

Kurs papierów na giełdzie.
Berlin, dnia 29 czerwca 1872.

Akcyjne zakładowe kolei żelaznych.		Krajowe obligacje pierwotne.		Górnoszl. starog.-pozn.		Warszaw.-wied. III em.		Aust. losy z 1858		Stowarzysz. dyskont.	
Akwizgr.-mastr. 4	46 pl.	Akwizgr.-mastr. I emis. 4 1/2	92 pl.	dito II emisja 4 1/2	99 1/2 pl.	dito male 5	95 1/2 pl.	dito losy z 1864	119 zad.	Łamburs. bank handl. 5	260 pl.
erlnsko-zgorzelicka 4	81 1/2 pl.	dito II emis. 5	98 1/2 pl.	dito III emisja 4 1/2	99 1/2 pl.			Rosjsk. polsk. oblig. skar. 4	88 1/2 pl.	Łamburs. bank handl. 5	120 1/2 pl. i zad.
dito z pierwsz. pań. 5	101 1/2 pl.	dito III emis. 5	98 1/2 pl.	Wsch.-prus. kol. połudn. 5	101 1/2 pl.			Pol. listy zast. III em. 4	76 pl.	Łódzki bank kredyty. 4	113 1/2 zad.
erln.-poczd.-magd. 4	168 pl.	Berlinsko-zgorzelicka 5	102 1/2 pl.	dito litera B. 5	— pl.			dito nowe 5	76 pl.	Łódzki bank 4	105 pl.
erlnsko-kiełczyńska 4	194 pl.	Berl.-poczd.-magdeb. lit. A i B. 4	92 1/2 pl.	Kol. po praw. brzeg. Odr. 5	101 1/2 zad.			Pol. list. likwidacyjn. 4	64 1/2 zad.	Łódzki bank 4	94 pl.
ziska-kolej-zachodn. 5	115 1/2 pl.	lit. C. 4	92 1/2 pl.					Ameryk. pożycz. z. 1862 4	96 1/2 pl.	Królewiecki bank stow. 5	10-8106 1/2 pl.
alis-łódz.-gubersk. 5	65 pl.	lit. D. 5	99 pl.					dito 1863 6	98 1/2 pl.	Królewiecki i Sp. bank 5	120 1/2 pl.
dito z pierwsz. pań. 5	85 1/2 pl.	Koloń.-mind. I emis. 4 1/2	— pl.					dito 1864 5	96 1/2 pl.	Magdeb. stow. bankowe 4	119 pl.
el. po praw. brz. Odr. 5	118 1/2 pl.	dito II emis. 5	104 pl.					Ros. list. zast. na grunta 5	93 1/2 pl.	Magdeb. stow. meklers. 4	122 1/2 pl.
dito z pierwsz. pań. 5	118 1/2 pl.	dito III emis. 4	92 1/2 pl.					Rumuńska pożyczka 4	96 1/2 pl. m. 96 3/4	Magdeb. bank pryw. 4	109 1/2 pl.
archijsko-poznańska 4	58 1/2 pl.	dito III emis. 4	91 1/2 pl.					Rum. oblig. kol. żel. 5	— pl.	Meininger bank kredyty. 5	152 1/2 pl.
dito z pierwsz. pań. 4	81 1/2 pl.	dito IV emis. 4 1/2	99 pl.					Renta francuska 5	84 1/2 pl.	Austriacki bank kredyty. 5	210 1/2 pl. i 211 1/2
inowrocław.-march. 4	96 pl.	dito V emis. 4	91 1/2 pl.					Włoska renta 5	63 1/2 pl.	Anstr.-niemiecki bank 4	120 1/4 pl.
górnoszl. kol. lit. A. C. 3 1/2	220 pl.	Magdeb.-halbersztacka 4 1/2	— pl.					Pożycz. tureck. 1865 5	51 1/2 pl.	Wschodnio-niem. bank 5	106 pl. i zad.
dito lit. B. 3 1/2	194 1/2 pl.	dito z r. 1865 4 1/2	99 1/2 pl.					dito z r. 1869 6	61 1/2 pl.	Ostend. Produk. B. 4	93 pl.
sch.-dolopruska kol. 4	146 1/2 pl.	dito z r. 1870 5	100 1/2 pl.							Pomors. bank ryc. 4	110 pl.
połdnio-wsch. 4	72 pl.	Górnoszl. kol. litera A. 4	— pl.							Poznań. bank prowinc. 4	115 pl.
dito z pierwsz. pań. 5	166 1/2 pl.	dito litera B. 3 1/2	84 pl.							Pruski bank akcyjny 5	188 1/2 pl.
dito lit. B. 4	— pl.	dito litera C. 4	92 pl.							Pruski bank akc. centr. 5	123 1/2 pl.
arogardzko-poznań. 4 1/2	99 1/2 pl.	dito litera D. 4	92 pl.							Prowinc. stow. dyskont. 4	150 1/2 pl.
rzeńsko-głajewska 5	80 1/2 pl.	dito litera E. 3 1/2	84 1/2 pl.							Szląskie stowarz. bank. 4	161 1/2 pl.
zisko-kiełczyńska 5	88 1/2 pl.	dito litera F. 4 1/2	100 pl.							Szczeciński bank stowarz. 4	102 1/2 pl.
aliojska Ludwika 5	110 1/2 - 11 1/4 pl.	dito litera G. 4 1/2	99 zad.								
str.-franc. kolej pań. 5	131 1/2 - 2 pl.	dito litera H. 4 1/2	99 zad.								
nstr. półn. zachodnia 5	— pl.	Górnoszl. brzeg.-niska 4 1/2	98 pl.								
dito kolej połudn. 5	124 1/2 - 5 1/2 - 5 pl.	dito koło-bogumiń. 4	96 1/2 pl.								
egiersko-galicyska 5	— pl.	dito III emisja 4 1/2	— zad.								
arszawsko-wiedeńsk. 5	— pl.	dito IV emisja 4 1/2	— zad.								
arszawsko-bielska 5	86 1/2 pl.	dito IV emisja 5	102 1/2 pl.								
bielsko-kolej zachod. 5	115 1/2 pl.										
ociawsko-warszaw. 5	— pl.										

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ
MELANOGENE
wyborna farba do włosów (2391)
Pa. DICQUEMARE w PARYŻU i ROUEN
W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie na kolor naturalny, bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen, Place hotel de Ville, w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza.

SZPRYCOWANIE BROU
HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.
Samo dostateczne do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **Pa. BROU**, Boulevard Magenta, 153, — (Zadać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (2697)

GOŚCIEC i PODAGRA
leczą się we 24 godzin przez użycie **PIGULEK Dr. LARTIGUE** uznane jako środek specyficzny przeciw tym dolegliwościom, które są zaliczane przez najznakomitszych lekarzy francuskich, jako to: PP. Chomel, Double, Velpeau, Lisfranc etc. (Zobaczyć Podręcznik dla cierpiących na podagrę przez Dr. Lartigue, kawalera Legii honorowej, który się darmo daje osobom utrzymującym skład pigulek.) (3099)
Skład główny w Paryżu w aptece Pelletier, rue Jacob 45, w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza.

(Z dzienników berlińskich)
Do napoju królewskiego!
W. Konarzyn, 17 czerwca 1872.
(44,394). Szanowny Panie Jacobi! Chociaż może, jak ogłasza pan Zeidler, Pański napój królewski jest wysokiem ze zioł nie nie znaczących, to jednak w rzeczy samej wcale nie przeszkadza, bo nie może on zaprzeczyć działalności tego napoju; tego dowodzą świadectwa, a że te ich tysiące nie są zmyślone, wiedzą przynajmniej ci, którzy je wystawili resp. ci, którzy wyzdrowieli. Właśnie jestem teraz w możności pomnożenia wielkiego Pańskiego zapasu świadectw jednym nowym; bo mogę Panu oznajmić o **zupelnem wyzdrowieniu** mej siostry po **sześciorocznej chorobie nogi** — zakorzenionej po użyciu 7 butel. pańskiego napoju królewskiego No. I. na obkładowanie i dziękuję Panu jak najserdeczniej i z życzieniem, ażeby Pański napój królewski w skutek swęj nadzwyczajnej działalności jeszcze większe znajdował przyjęcie, po domach chorych i poniżej twych przeciwników zupełnie. — (Zamówienia dla innych osób przez zaliczkę pocztową.) —
Z szacunkiem **Edward Lüdke**, myrnarz.

(43,203a). Szanowny Panie! — Pański napój działał na moich dzieciach cuda. Postanowiłem używać go, po stracie pięknego chłopczyka pięcioletniego w skutek złego leczenia. — Dzięki Bogu, teraz oprócz łaski Bożej żadnego innego dla nich nie potrzebuje lekarza; sam jednakże, cierpiąc straszliwie na nerwy, co prawdopodobnie pochodzi z tworzenia się ziół krwi, także używać go będę. Ponieważ nie wiem, czy w H... mogłabym dostać napoju królewskiego, zapytuję się, czy niebyłoby lepiej gdybym go tu zjadł wzięła, albo, gdybyś mi Pan wprost nadsyłał. — Oby Bóg zyskał na Pana szczerze swe błogosławieństwo do cierpliwości i pociski, które, szanowny Panie, Cig za to dotknęły. — Kto tak jak ja, nieszczęście, jako **ofiarę medycyny** w łonie ziemi pogrzebać musiałam ten gorzko cierpi, błogosławie te godzinie ktorami znakomity Pański napój w dom mój sprowadził. Pozdrawiając Cig, szanowny Panie proszę o odpowiedź.
Podpułkownikowa A. (2984)
Wynalazca i jedyny fabrykant napoju królewskiego: **Higienista (radca zdrowia) Karol Jacobi w Berlinie**, Friedrichstr. 208. (od 1864; król. budynek.)
Butelka ekstraktu napoju królewskiego, do której trzy razy tyle dolewa się wody, kosztuje w Berlinie 15 sgr. (2984)
W Poznaniu (16 sgr.) u **Krug & Fabricius**, w **Koszanie** pod Smigiem u **E. Welkera**, w **Trzemesznie** u **Leonharda Mendel** i we wszystkich miastach Niemiec w znanych składach.
P. S. — Absolutnie jest niemożliwe, wynaleźć napój, któryby zdrowiu więcej dopomagał, jak napój królewski. Wszystkie moje oświadczenia oparte są na szczerze prawdziwie. Żałować tylko trzeba, że teraz cała banda oszustów sili się na to, aby publiczność oszukać „napojami cudownymi”, aby jako nowi zbawiciele (ale jakiego rodzaju!) publiczności się narzucać, występując z jaknajbardziej niebezpiecznymi i najpodlejszymi oszczerstwem przeciwko mnie.
Wiedzę bardzo dobrze, że te oszczerstwa tyż są tego cudownego bohatera (niestety tego samego nazwiska), który po odsiedzeniu kary za oszukaństwa z Berlina (może dla uniknięcia nowej kary) do Ameryki wywędrował, gdzie podobno rzemiosło oszusta nie jest tak niebezpiecznem. Prawie codziennie biorą mnie za owego Jacobi (nie Jacobi), który jak wiadomo, podpisywał się hygienista, a nawet udawał, że mieszka przy Fryderykowskiej ulicy. Tacy oszuści, którzy tylko tego się nauczyli, co do ich rzemiosła należy, Boga i ludzi okłamując i wciągając się po świecie ogłaszają prawdę wiele, **ale płacą mało**; jeden z nich był już w roku 1865 dziennikiem około 12,000 tal. dłużnym! Zaliczki pocztowe zazwyczaj odsyłają napowrót i ostatecznie zadowalniają się piśmienkami pokatnemi dług, dopóki jego słynny interes nie padnie! Czy to także jest cudem? Inni pokrywają się cudziemi nazwiskami, prawdopodobnie dla tego, że ich własne nie są zdane już do wyjścia na jaw. I tak **ów Jan Zeidler z Berlina**, który ma także ekspedycję ogłoszeń jest **Ottomem Pettersdorff**, — głównym fabrykantem paszkwilów (a więc nie jego teść in spe wyższy kontroler d. **Jan Zeidler**.) **Jacobi.**

Terpentyna taninowa
Th. Hühnerbergera, posiadziela fabryki we Wrocławiu, jest znany, rzeczywicie leczącym środkiem domowym na podagrę i reumatyzm.
Na mocy dawniej ogłoszonych świadectw nawet w zastarzałych razach.
Prawdziwie można dostać w butelkach po 12 1/2 sgr. i po 1 tal. u **Izydora Busch** w Poznaniu, Plac Sa. piżyński Nr. 2.
Gustawa Grün w Zempinie, **Górskiego** w Kościanie, **Jul. Pelser** w Szamotułach.

Expedyc. podróżujących
Hamburga do New-Yorku
i z innych europejskich portów
3 razy tygodniowo,
po **najniższych cenach** ułatwia przez władze zatwierdzone (2127)
August Behrens
17 Stubbenhuk, Hamburg.
Na żądanie przesyła się bliższą informacją bezpłatnie.

Od 1go października r. b.
przenoszę moją

Fabrykę pojazdów,
na **Wilhelmowską ulicę No 17.**, dawniej fabrykanta Weichera zakład, prosząc o zaszczepienie mnie zleceniami **Szanownych Obywateli** kraju a będzie moim staraniem takowe szybko i akuratnie wykonywać.

Cezary Golawiecki.
(3002)
Prawie całkiem nowa **jeszcze taczka z pudłem, do kachli** — jest tania do nabycia przy **Wilhelmowskim placu No 9.** (3106)

Wyżel w drugim polu, kaszanowaty, czystej rasy, do brze ułożony na kaczki, do wodny na każdą zwierzę, z tresury dobrego myśliwego, ma do sprzedania kucharz **Stachek**. **Srudka** pod Wronkami. (3054)

GROCH
do gotowania i na paszę poleca bardzo tanio (3098)
Samuel Brodnitz,
W. Garbary 41.

225 mórg
od większej części pszennej a reszta dobrej żytniej (3051)
roli
z dwusieczną łąką, z żywym i martwym inwentarzem, z nową inoekarnią z zasiewami zimowemi i lato-weni, jest z wolnej ręki natychmiast do sprzedania we wsi **Drużyniu**, mila od Buku, pod korzystnymi warunkami. Bliższych wiadomości udzieli na listy frankowane

Pan Malinowski
w Wóznikach pod Grodziskiem.
Wies Rycerska **Ciężkowo** pod **Redkowem**, powiecie Szubińskim, mająca 900 mórg are- alu z dobrmi łąkami, żywym, i martwym inwentarzem, 1/8 mili od zwierówki jest zaraz z **wolnej ręki do sprzedania.**
Wolszlegier.
(3036) Dziedzic.
Ekonom, kawaler, z dobrmi zaświadczeniami poszukuje zaraz miejsca, zna biero-wość, język polski i niemiecki. Bliższa wiadomość w Exped. Dziennika. (3112)

Dom. Cola pod Go-
styniem potrzebuje od św.
Jana osoby, zdatnej do za-
rządu domu i **praczki.**
(3108)

Akoje bankowe i banków kredytowych.		Akoje bankowe i banków kredytowych.		Moneta w złocie, srebrze i papierach.	
Pow. bank depozyt. 5	97 1/2 pl.	Fryderyksdory 1	113 1/2 pl.	Korony złote 9	7 1/2 pl.
Berlins. stowarz. handl. 4	154 1/2 pl.	Napoleonsdory 5	10 1/2 pl. i zad.	Imperyaly 5	16 1/2 pl.
Berlinski bank 4	124 pl.	Dolary 1	11 1/2 pl.	Złoto w sztab. funt celn. 463 1/2	zad.
Berlinski bank lombard. 5	114 1/2 pl.	Złoto w sztab. funt celn. 29	20 p.	Srebra funt celn. 99 1/2	pl.
Berlins. bank meklers. —	— pl.	Zagranicz. noty bank. 90	1/2 pl.	Austrack. noty bank. 82 1/2	pl.
Wrocław. bank dyskon. 4	126 pl.	Rosyjskie noty bank. 80	pl.	Francuskie noty bank. 80	pl.
dito wekslowy 4	127 pl.				
Gdańsk. stow. bankowe 4	102 pl.				
Gdański bank prywaty. 4	117 1/2 pl.				
Darmstadt. bank 4	191 1/2 pl.				
dito zwany Zettelbank 4	111 1/2 pl.				
Desawski bank kredyt. —	— pl.				
Niemiecki bank narod. 5	102 1/2 pl.				
dito Unii 4	118 pl.				